

Minotaur



TADEUSZ MICIŃSKI

ZATOKA TĘCZ

Minotaur

Śniłem sen dziwny: żeśmy klęczeli oboje
w kościelnym zmroczu lip —
a z rozsrebrzonych ołtarzy
sypał się kwiat — anielskich pełen twarzy —
a na powietrzu brzęczą złote roje.

I klęczeliśmy przed sobą oboje
i usta nasze spoiły się łzami
i nie było już świata przed nami —
i tylko jedna świętość: serce Twoje.

Ponad borami
krwawiło się zorze
i słycać szum!
tak chrzęszczą zbroje,
lub do księżycy wzbierające morze,
a my słuchając, klęczymy oboje.

Potem — uniósłszy mą dłoń —
z licem płomiennem Ariadny
wwiodłaś mię w grobów zamkniętych podwoje,
a w głębi huczał Ten co mrokiem władny
i pod kopyta zabrał serc oboje.

I po wykutej z brązu wężownicy
przez gąszcza maków i modre powoje —
ciała nam złocił blask różanolicy
— to księżyc,
wschodząc — żegnał nas oboje.

I już na wieki — w kolumnowej sali —
pojrzałem w morskie lśniące oczy Twoje.
Jakby mię w grobie ziemią osypali,
uczulem wiew, co gasił serc oboje.

Ale się jeszcze rozdziło zarzewiem,
osamotnione w głębiach serce moje.
...Jeziora białym okryte modrzewiem
i gór dymiących napowietrzne zwoje.

Wir mię unosił do skalistej grotty,
gdzie króle w złotych maskach i heroje;
przez loch w sklepieniu widzę gwiazd obroty
— błyska mi oczu fosforycznych dwoje.

A były drżące, jak noc przed obłędem,
wicher w nich szalał, gniew i niepokoje.
Wbiłem miecz z rozpędem —
miedziana jętką pierś —
on błogosławił krwią swą
nas oboje:
— Ja
— duchy z głębin mroku
— wywiodłem, biorąc ból i wieczne znoje.

— Z gwiazd niedosiężnych
— umieram wyroku,
— aby rozpalić
— męką serc oboje.

— — — — —
Nad pustym błędzłą brzegiem Acheronu,
gdzie z pęknięć
płyną law czerwonych zdroje.
I gwiazdom śpiewam hymn
podobny dzwonu.
A w dzwon ten bije śmierć.
Znów nas oboje —
ja —
i Śmierć.

*Widzącemu umierających i zmartwychwstałych Dr. Krajewskiemu
Szpital Dzieciątka Jezus r. 1891.*

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-mroku-gwiazd-minotaur/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Miciński, *W mroku gwiazd*, nakł autora, [Kraków] dr. 1922

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonał Wojciech Kotwica, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).